

Budynek jest niski, dwukondygnacyjny, dzieli się na cztery skrzydła połączone korytarzami–łącznikami. W jednym znajdują się pomieszczenia Dziennego Domu: pokój kierownika, pokój wypoczynkowy, świetlica, gabinet lekarski, pokój terapii zajęciowej, szatnia, stołówka, kuchnia, pralnia i magiel. Pozostałe skrzydła zajęte są przez 61 mieszkań lokatorskich: w siedmiu z nich mieszkają pracownicy wraz z rodzinami, w pozostałych – starsze osoby samotne lub małżeństwa. Pewną niedogodnością są schody łączące piętra, szczególnie dla osób mało sprawnych ruchowo.

W całym budynku nie ma ani jednej windy, mało jest również aparatów telefonicznych: jeden automat w holu, aparat służbowy u kierownika oraz nieliczne aparaty prywatne w mieszkaniach lokatorów. Dom oferuje mieszkańcom jedno- i dwupokojowe mieszkania lokatorskie, ze świadczeń związanych z ich użytkowaniem mieszkańcy rozliczają się ze spółdzielnią mieszkaniową.

Na terenie Domu Seniora, w budynku, mieści się również Dzienny Dom Pomocy Społecznej, który dzierżawi od LSM-u kilka pomieszczeń budynku i spełnia funkcje usługowe dla mieszkańców Domu oraz uczestników tzw. dziennego pobytu.

Mieszkańcy Domu Seniora, jeśli chcą, mogą korzystać z usług oferowanych przez Dzienny Dom, nie jest to jednak żaden nakaz.

Natomiast uczestnicy „dziennego pobytu” nie są mieszkańcami Domu, przychodzą na zajęcia ze swoich domów i do nich wracają.

W Domu Seniora można zamieszkać najczęściej w drodze zamiany mieszkań, tzn. lokator posiadający mieszkanie spółdzielcze lub własnościowe oddaje je spółdzielni, a w zamian dostaje mieszkanie w Domu. Rzadziej zdarza się, że lokator zamieszkuje na innych, wyjątkowych zasadach, np. otrzymuje mieszkanie za wybitne zasługi w jakiejś dziedzinie.

Umowa zawierana między LSM a lokatorami przewiduje całodobową opiekę medyczną – dyżury pielęgniarek. W roku 1997 nocne dyżury pielęgniarские zostały zniesione, co wywołało wiele głosów protestu przeciw łamaniu zasad umowy. Ta sama umowa mówi, że lokatorzy nie mogą wykupić mieszkań na własność ani nikogo w nich zameldować.

Cele i zadania Dziennego Domu określa regulamin, który mówi, że Domem kieruje Kierownik, współpracujący z instytucjami i organizacjami społecznymi oraz Radą Pensjonariuszy wybraną spośród pensjonariuszy. Rada ma za zadanie pomagać kierownikowi w kształtowaniu właściwych stosunków wśród uczestników, stwarzać atmosferę wzajemnej życzliwości i zrozumienia, a także brać udział w opracowywaniu rocznych planów pracy. Przewodniczącym Rady jest mężczyzna–uczestnik Dziennego Domu, a więc osoba nie przebywająca stale w Domu i nie znająca całokształtu spraw i problemów Domu.

W praktyce Rada zajmuje się głównie organizowaniem różnorodnych imprez czy spotkań, występuje z propozycjami i koordynuje ich przygotowanie i przeprowadzenie.

Zdecydowana większość osób wyrażała się pozytywnie o działaniu Rady, cenili sobie fakt, że mogą decydować przynajmniej o niektórych sprawach w działalności Domu. Pozostałym osobom nie podobało się, ich zdaniem, zbytne uleganie Rady kierownictwu, nieliczenie się ze zdaniem pensjonariuszy oraz brak ciekawych propozycji z ich strony.

Głównym zadaniem Dziennego Domu jest zapewnienie osobom w wieku emerytalnym i niepracującym inwalidom pomocy bytowej oraz udziału w *aktywnych formach współżycia* bez konieczności zmiany miejsca zamieszkania poprzez wyżywienie, zaspokajanie potrzeb towarzyskich i kulturalnych, korzystanie z terapii zajęciowej, zapewnienie w niezbędnym zakresie opieki medycznej, umożliwienie korzystania z usług pralni i magła.

Ze świadczeń Domu korzystają osoby, które uzyskały skierowanie na podstawie decyzji wydanej przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lublinie. Uczestnicy płacą za wyżywienie i usługi pralnicze, z pozostałych świadczeń korzystają bezpłatnie. Uczestnicy mają prawo wybierania Rady Pensjonariuszy, zgłaszania swoich uwag dotyczących funkcjonowania Domu, a także korzystania z pomocy koleżeńskiej.

Regulamin wymienia następujące obowiązki, którym podlegają uczestnicy:

- przestrzeganie regulaminu Domu,
- dbałość o estetykę i kulturę w miejscu pobytu,
- udział w organizowanych zajęciach,
- stosowanie się do zaleceń Kierownika domu.

Na terenie Domu nie wolno urządzać spotkań towarzyskich, które nie są przewidziane w planie pracy, ani spożywać alkoholu. Pensjonariusz może zostać skreślony z listy uczestników Domu w kilku przypadkach. Może to nastąpić:

1) na własną prośbę zainteresowanego, gdy z różnych przyczyn nie chce lub nie może uczestniczyć w zajęciach Domu,

2) z powodu nieuzasadnionego zalegania z odpłatnością za wyżywienie; w przypadku, gdy dana osoba znajduje się chwilowo w ciężkiej sytuacji materialnej i zgłosi ten fakt kierownictwu, istnieje możliwość przełożenia płatności na inny termin,

3) w sytuacji, gdy uczestnik zmienia miejsce zamieszkania; traci wówczas swoją przynależność do tego Domu, ale może korzystać z usług innego Domu, znajdującego się w pobliżu nowego miejsca pobytu,

4) niesprawiedliwiona, trwająca ponad jeden miesiąc nieobecność.

Od początku swojej działalności, a więc od maja 1986 r. aż do końca roku 1996, Dom zapewniał swoim pensjonariuszom całodobową opiekę medyczną: dyżury lekarza w dzień w wyznaczonych dniach tygodnia oraz dyżury trzech pielęgniarek przez 24 godziny. Usługa ta była, w momencie powstawania Domu, szeroko reklamowana przez prasę. Wiele osób właśnie z prasy dowiedziało się o istnieniu Domu, a możliwość korzystania z całodobowej opieki medycznej w wielu

przypadkach zdecydowała o zamieszkaniu tych osób w Domu (10). Świadomość obecności fachowej osoby, która w razie konieczności natychmiast udzieli pomocy, dawała mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa. Z końcem 1996 r. całodobowa opieka medyczna została zawieszona z przyczyn finansowych, co spowodowało protesty seniorów. Mieszkańcy twierdzą, że jest to ewidentne niedotrzymanie umowy i pozbawienie ich jednej z najważniejszych dla nich usług. Boją się nocy, kiedy to pozostają sami w swoich mieszkaniach z bezużytecznym systemem alarmowym.

Wielu moich rozmówców stwierdzało, że rozsądniejszym rozwiązaniem byłaby likwidacja jednego dyżuru dziennego na rzecz przywrócenia dyżuru nocnego.

Większości seniorów wyrażających krytyczne opinie o Domu, fakt likwidacji nocnej opieki medycznej nie podobał się najbardziej ze wszystkich niedogodności występujących w Domu. Twierdzili, że teraz Dom Seniora nie różni się właściwie niczym od zwykłego bloku wielorodzinnego.

Z dziennej opieki medycznej korzysta większość pensjonariuszy i część uczestników. Korzystają z porad i usług pielęgniarских, takich jak np. mierzenie ciśnienia, zabiegi ambulatoryjne, a także z porad lekarskich w przypadku różnych chorób.

Dom zapewnia seniorom możliwość korzystania ze stołówki, pralni i magła. Opłaty za te usługi są niskie, nie jest naliczana marża, płaci się tylko w przypadku posiłków za *wsad do kotła*, a w przypadku pralni za zużytą wodę, proszek i prąd. W związku z tym większość seniorów chętnie korzysta z tych usług.

Posiłki wydawane w stołówce to śniadanie, o godzinie 8³⁰, na które przychodzi kilku zaledwie mieszkańców, oraz obiad o godzinie 13⁰⁰, przy którym wydawana jest kolacja. W porze obiadowej Dom ożywa, mieszkańcy i uczestnicy schodzą się do stołówki, odbierają obiady i albo spożywają je na miejscu, albo zanoszą do swoich mieszkań. Niewiele osób przychodzi wcześniej przed posiłkami lub zostaje po nich dłużej, na rozmowy czy spotkania. Większość natychmiast po posiłku wraca do siebie.

Posiłki w Domu cieszą się dużą popularnością. Przeważająca część pensjonariuszy przychodzi do Domu, by spożyć posiłek – jest to ich główne i jedyne zajęcie w Domu.

W okresie moich badań opłaty za wyżywienie wzrosły, co spowodowało niezadowolenie pensjonariuszy i liczne głosy protestu.

Dom zapewnia swoim mieszkańcom dogodne warunki życia poprzez udostępnienie im samodzielnych mieszkań jedno- i dwupokojowych. Regułą jest to, że osoba samotna dostaje mieszkanie jednopokojowe, natomiast małżeństwo – dwupokojowe. Oprócz pokoi w mieszkaniu znajduje się łazienka z natryskiem i kuchnia, wyposażona w piecyk elektryczny. Biorąc pod uwagę starszy wiek mieszkańców, ze względów bezpieczeństwa nie montuje się kuchenek gazowych. W ła-

zience i pokoju zamontowane są przyciski systemu alarmowego, łączącego pokoje mieszkańców z pokojem pielęgniarki.

We wszystkie meble i sprzęty mieszkaniec musi zaopatrzyć się sam, co daje mu możliwość urządzenia mieszkania według osobistych upodobań i „poczucie bycia u siebie”, wśród własnych, znanych sprzętów.

Mieszkańcy, posiadając samodzielne mieszkanie, mają zapewniony spokój i konieczną intymność. Życie w Domu Seniora toczy się podobnie jak w zwykłych domach. Ludzie wykonują normalne, codzienne czynności, sprzątają, robią zakupy, przygotowują posiłki, przyjmują wizyty innych osób, wychodzą na spacer, itd. Seniorzy w swoich mieszkaniach zachowują się tak jak chcą, a ich sposób życia nie jest ograniczony żadnym reżimem organizacyjnym.

Mieszkańcy Domu cieszą się, że udało się im tu znaleźć miejsce. Dla wielu z nich właśnie możliwość posiadania odrębnego mieszkania była powodem, dla którego zdecydowali się tutaj sprowadzić. Twierdzili, że w dawnym miejscu ich zamieszkania istniały różne niedogodności techniczne, sprawiające im wiele kłopotów w codziennym życiu, np. brak windy w bloku, długotrwały brak remontu budynku i jego dewastacja, brak łazienki. Tutaj mają zapewnione wszystkie podstawowe wygody i dlatego też przeważająca większość pensjonariuszy nie chciałaby wrócić do swego dawnego miejsca pobytu, twierdząc, że w Domu jest im najlepiej. Osoby niezadowolone z faktu zamieszkiwania w Domu stanowią mniejszość.

Budynek Domu już od dłuższego czasu wymaga remontu, na który brak jest funduszy. Z zewnątrz nie widać oznak postępującego niszczenia, ale wewnątrz można dostrzec rysy i pęknięcia na ścianach i sufitach.

Seniorzy narzekają także na bandy chuliganów grasujących wokół Domu. Jak wcześniej wspomniałam, budynek Domu składa się z czterech skrzydeł połączonych korytarzami–łącznikami, dlatego też nie jest to jeden budynek–monolit, ale jakby cztery budynki, z wieloma niszami, załamaniem i zakamarkami.

Dom miał być oazą spokoju dla seniorów, ale przez swoją specyficzną architekturę stał się również dogodną kryjówką dla grup wyrostków, którzy spotykając się tam, piją alkohol i zakłócają spokój. Był także przypadek włamania do mieszkania na parterze. Mieszkania parterowe mają jeszcze jedną ujemną stronę. Jak twierdzą mieszkańcy, są one zimne, nie dość dobrze izolowane od gruntu.

Przeważają jednak zdecydowanie opinie pozytywne, a jednym z głównych powodów do zadowolenia mieszkańców jest właśnie dach nad głową, który daje im Dom.

Dom stwarza możliwość kontaktu pensjonariuszy z innymi ludźmi, dba o to, by seniorzy nie czuli się osamotnieni. Ludzie starsi żyją obok siebie, są swoimi sąsiadami, dobrze się znają, często też nawiązują się bliższe znajomości czy przyjaźnie. Seniorzy bardzo sobie cenią te znajomości, świadomość obecności bliskiej osoby wpływa dodatnio na ich samopoczucie, nie czują się wyobcowani, pozosta-

wieni samym sobie. Większość pensjonariuszy twierdzi, że ma w Domu przynajmniej jedną osobę, którą może nazwać znajomym lub przyjacielem. Zdecydowana mniejszość nie może wskazać na kogoś takiego. Dzieje się tak w przypadku osób, które niedawno przyszły do Domu i nie nawiązały jeszcze głębszych znajomości, albo osób, którym z reguły trudno przychodzi nawiązywanie kontaktów.

Seniorzy spotykają się albo w mieszkaniach, albo w świetlicy czy pokoju terapii grupowej. W ciepłe dni pensjonariusze mogą spacerować i wypoczywać na ławkach wokół Domu. Często mieszkańcy zapraszają swoich znajomych na organizowane przez siebie uroczystości, np. imieniny, urodziny, rocznice czy też zwykłe spotkania przy herbatce. Niektórzy zapraszają również osoby z personelu, z którymi są w bliższych stosunkach.

Seniorzy, mieszkając w Domu, zdecydowanie zawężili swoje kontakty z otoczeniem spoza Domu, z dawnymi znajomymi. Tylko kilka osób stwierdziło, że spotyka się ze swoimi dawnymi kolegami, większość osób nie utrzymuje z nimi kontaktów. Tłumaczyli ten fakt najczęściej zmianą miejsca zamieszkania i dużymi odległościami.

Drugim powodem był spadek sił. Seniorzy twierdzili, że nie mają już zdrowia na dalekie i uciążliwe dla nich wyprawy do znajomych. Inni twierdzili, że wszyscy znajomi umarli i nie mają już kogo odwiedzać.

Ciekawe jest to, że uczestnicy dziennego pobytu poza zajęciami w Domu nie spotykają się ze sobą ani z pensjonariuszami.

Oprócz spotkań ze znajomymi, seniorzy utrzymują także kontakty ze swoimi rodzinami: dziećmi, wnukami oraz innymi krewnymi. W wielu wypadkach rodziny odwiedzają seniorów na terenie Domu, rzadziej seniorzy sami udają się do rodzin.

Podobnie jest w przypadku uczestników Dziennego Domu. Uczestnicy ze swymi rodzinami widują się dość często, codziennie lub przynajmniej raz na tydzień. Zaledwie kilka osób ma sporadyczny kontakt ze swymi rodzinami, głównie ze względu na odległość.

Pracownicy Domu generalnie twierdzą, że lubią lub nawet bardzo lubią pensjonariuszy i wyrażają się o nich bardzo pozytywnie. Jednej tylko osobie pensjonariusze są raczej obojętni. Pracownicy cenią seniorów za ich spokój i towarzyskość. Natomiast za ich główną cechę negatywną uważają podejrzliwość. Seniorzy obawiają się, według nich, przede wszystkim wykorzystania i różnorodnej nieuczciwości, dlatego też odnoszą się bardzo nieufnie w stosunku do różnych nowości, jakie dyrekcja stara się zaprowadzić w Domu.

Kontaktując się z pensjonariuszami, pracownicy siłą rzeczy znają ich, rozmawiają, lecz nie spotykają się z nimi na innej niż służbowa płaszczyźnie. Pracownicy twierdzą, że znajomości te są niejako wymuszane przez sytuację, nie mają natomiast rangi przyjaźni, nie są aż tak głębokie.

Ogólnie można powiedzieć, że ludzie tworzący Dom: pensjonariusze i pracownicy, lubią się nawzajem i mają względem siebie pozytywne odczucia, choć

nie tworzą silnej, zespolonej grupy. Kontakty są dość luźne, ale większość osób myśli w kategoriach: my–Dom.

Dlatego też wszyscy ci, którzy przyszli do Domu, aby uniknąć samotności, poznać nowych ludzi lub uciec od złej sytuacji rodzinnej, powinni czuć się usatysfakcjonowani.

Jednym ze sposobów pożytecznego spędzania czasu w Domu miała być terapia zajęciowa. Osoby starsze mają bardzo dużo wolnego czasu, z którym często nie wiedzą, co zrobić. Terapia zajęciowa miała wychodzić naprzeciw potrzebom seniorów, propagować pożyteczny i czynny sposób spędzania wolnego czasu. Zatrudniono kompetentną instruktorkę, która starała się zainteresować seniorów różnymi propozycjami zajęć. W gamie tych propozycji znalazły się robótki na drutach, haft, wyszywanie, kurs kroju i szycia, kurs pieczenia ciast, wykonywanie stroików i ozdób świątecznych, zajęcia plastyczne, warsztaty fotograficzne, drobne prace stolarskie, naprawcze i inne.

W początkowym okresie zajęcia z instruktorką terapii były nowością dla mieszkańców, a więc były atrakcyjne. Obecnie zajęcia organizowane są sporadycznie z powodu zbyt małego zainteresowania pensjonariuszy. W pokoju terapii zajęciowej seniorzy spotykają się na rozmowy, czytanie prasy lub grę w karty. Instruktorka terapii stwierdziła, że tak niskie zainteresowanie zajęciami spowodowane jest głównie podeszłym wiekiem pensjonariuszy, którym nie chce się robić czegokolwiek, co wymaga nawet minimalnego wysiłku.

Dom organizuje dla swoich seniorów różnorodne imprezy i uroczystości. Jak już wcześniej wspomniałam, z takimi propozycjami występuje głównie Rada, ona też bierze na siebie część spraw organizacyjnych związanych z tymi wydarzeniami.

Tradycyjnie co roku organizowana jest uroczysta Wigilia Świąt Bożego Narodzenia, w której biorą udział wszyscy pensjonariusze i pracownicy oraz zapraszani są przedstawiciele władz państwowych, np. prezydent miasta, dyrektor Zespołu Dziennych Domów Pomocy Społecznej. W przygotowaniach biorą także udział pensjonariusze, pomagają w dekoracji pomieszczeń, roznoszeniu nakryć itd.

Wigilia urządzana jest we wczesnych godzinach popołudniowych, aby wszyscy ci, którzy mają taką możliwość, dotarli do swoich bliskich na wspólne święta. W pierwszy i drugi dzień świąt w Domu nie są organizowane żadne uroczyste spotkania. Mieszkańcy, którzy nie wyjechali, obchodzą je sami w swoich mieszkaniach. Czasami zdarza się tak, że rodzina seniorów przychodzi na święta właśnie do Domu. Seniorzy chwalą sobie sposób spędzania świąt w Domu, niektórzy twierdzą, że właśnie tu jest im najwygodniej je spędzać. Generalnie miejsce, w którym seniorzy rzeczywiście spędzają święta, pokrywa się z miejscem, w którym chcieliby je spędzać.

Wśród uczestników najwięcej osób obchodzi święta w swoim domu razem z dziećmi. Pozostałe osoby spędzają je u krewnych lub w swoim domu same. Nikt

nie świętuje w Domu, ponieważ nie mają takiej możliwości. Także większość wolałaby spędzać je u siebie.

Inną uroczystością organizowaną corocznie przez Dom jest spotkanie z okazji Świąt Wielkanocnych, w którym biorą udział również pracownicy.

Poza takimi świętami organizowane są inne imprezy, np. Sylwester, Zabawa Karnawałowa, Dzień Dziadka, Dzień Babci, Dzień Kobiet. Wszystkie te zabawy przerywają spokojny i nieco monotony tryb życia w Domu, wnoszą atmosferę radości i zabawy. Bierze w nich udział większość pensjonariuszy, którzy bardzo sobie je chwala. Wielkim wydarzeniem był swego czasu ślub pary seniorów–mieszkańców.

Imprezy i uroczystości organizowane przez Dom skupiają większość pensjonariuszy, zaspokajają ich potrzeby rozrywki oraz pozwalają obchodzić tradycyjne święta. Są czynnikiem integrującym wewnątrz pensjonariuszy i dostarczającym im tematów do rozmów na długie tygodnie.

Zbierając materiały do napisania tej pracy, przeglądając różnorodne publikacje socjologiczne, psychologiczne oraz z zakresu polityki społecznej, natrafiłam na postulaty konieczności tworzenia ośrodków dla osób starszych, maksymalnie zbliżonych w swojej postaci do normalnych domów, przeznaczonych dla wszystkich innych osób.

Przeprowadzając badania wśród pensjonariuszy i pracowników Domu Seniora, utwierdziłam się w przekonaniu o wysokim stopniu pożyteczności tego typu instytucji.

Wszyscy zgodnie twierdzili, że Dom jest dobrodziejstwem dla osób starszych, że tu czują się mimo wszystko bezpiecznie i swobodnie. Seniorzy mają zapewnioną podstawową opiekę medyczną na terenie Domu, nie muszą więc czekać w długich kolejkach w przychodniach zdrowia. Dyżurująca pielęgniarka w ciągu dnia jest na każde zawołanie pensjonariuszy, w przypadku nagłego kryzysu zdrowotnego jest w stanie udzielić natychmiastowej pomocy.

Największym jednak komfortem, który jest oferowany przez Dom, są samodzielne mieszkania dla pensjonariuszy. Mieszkania te zapewniają seniorom warunki sprzyjające swobodnemu życiu według ich własnego upodobania oraz maksimum intymności. Pod tym względem Dom, w porównaniu z innymi placówkami służącymi pomocą osobom starszym, jest oceniany wyżej.

W Domach Specjalnych czy Domach Pomocy Społecznej pensjonariusze mają do dyspozycji kilkuosobowe pokoje, w których mieszkają z obcymi sobie ludźmi. W domach tego typu nie można mówić o intymności, przebywając stale wśród ludzi, jednostka nie ma szans na konieczne chwilami odizolowanie się, na moment samotności. Pensjonariusz takiej placówki, mieszkając z innymi osobami, musi dostosować się do trybu życia współmieszkańców, czasami konieczne jest zrezygnowanie ze swoich nawyków i upodobań. Osoba taka może fakt ten odczuć boleśnie, jako ograniczenie sfery prywatności i należnych praw. Na-

tomiaś Dom Seniora, poprzez warunki, jakimi dysponuje, chroni prywatność swoich mieszkańców.

Dom, biorąc pod uwagę niskie dochody emerytów i rencistów w Polsce, oferuje im tanie posiłki i usługi pralnicze, co wyraźnie dodatnio wpływa na ich budżet. Możliwość osobistego dysponowania wszystkimi swoimi zasobami finansowymi daje seniorom poczucie niezależności, ważności i samostanowienia.

W przypadku innych domów pomocy społecznej sprawa ta wygląda inaczej. Instytucje te przejmują dochody swych pensjonariuszy, same nimi dysponują (dokonywanie różnych opłat itd.), a dla podopiecznych wyznaczają sumy kieszonkowe. Nie mogą więc oni swobodnie dysponować swoimi pieniędzmi, odgrywając w tej kwestii rolę bierną.

Dom oferuje swoim pensjonariuszom przynajmniej kilka imprez kulturalnych w ciągu roku, dbając o zaspokojenie potrzeby rozrywki i oderwania się od monotonii życia. Imprezy takie wpływają dodatnio na samopoczucie seniorów, dostarczają im niezapomnianych wrażeń i tematów do rozmów, a także w pewnym stopniu spajają wewnątrz grupę. Seniorzy Domu są ogólnie w dość dobrej kondycji fizycznej, dlatego chętnie biorą udział w różnorodnych zabawach.

Dom organizuje Wigilię i spotkania z okazji Świąt Wielkanocnych. Daje to wielu osobom samotnym możliwość przeżycia tych uroczystości w gronie znajomych, czasami bliskich im osób. W takie dni nie są pozostawieni sami sobie i nie odczuwają tak boleśnie swojej samotności.

Dom Seniora, w porównaniu z innymi placówkami pomocy dla osób starszych, jest, moim zdaniem, miejscem najkorzystniejszym dla w miarę zdrowych, samotnych osób. Nie jest to placówka dla osób upośledzonych umysłowo czy psychicznie chorych, ponieważ brak jest tutaj specjalistycznej opieki dla takich schorzeń.

W Domu Seniora nie ma ani jednej osoby z upośledzeniem czy ołepieniem umysłowym. Wszyscy seniorzy są sprawni, niektórzy w zdumiewającym, jak na ich wiek, stopniu. Fakt ten wpływa na pozytywny obraz Domu wśród sąsiadów z osiedla. Nie jest przez nich postrzegany jako klasyczny „dom starców”.

Uważam, że Dom, mimo trudności, w zadowalającym stopniu wypełnia swoje zadania i cele, a przez to jest potrzebny.

Twierdzę też, że stanowi dobry pomysł na rozwiązanie kwestii mieszkaniowej dla samotnych osób starszych. Podzielam również opinię pensjonariuszy, że powinno powstawać coraz więcej takich instytucji.

SUMMARY

The old age is a natural part of human life and it is the future of most of us. In spite of this truth an old man is very often pushed off into the margin of social life. His or her rights and needs are often left unnoticed. In this situation „Dom Seniora” in Lublin seems to be an

exceptional institution, which cares for old men by providing a small, independent house for everyone, cheap meals and round-the-clock medical service. This is the house for every old man who wants to live there. The „Dom Seniora” gives them the possibility to meet many people, spend their time in an interesting way and to avoid a feeling of loneliness.